ODEZWA
KOMITETU NARODOWEGO CENTRALNEGO
DO
MIESZKAŃCÓW W. X. POZNAŃSKIEGO.

W chwili, kiedy całe W. X. Poznańskie się zbroi i stawa pod bronią ludność Polska, w celu walki za wolność i niepodległość, ludność Niemiecka w celu stawienia oporu Polakom, gdyby się przeciw niéj obrócili — w chwili tak groźnéj niecierpliwego oczekiwania, w jaki sposób święta sprawa Ojczyzny naszéj rozwiązaną zostanie — posłuży do zaspokojenia umysłów następujące sprawozdanie.

Król JMCi Pruski pozwolił na reorganizacyą Księstwa w duchu narodowym polskim. Na ten cel ustaloną być miała kommissya przez Komitet narodowy wybrana, aby wspólnie z Naczelnym Prezesem, Królowi te środki przedstawiła, któremiby najskuteczniéj i najprędzéj dzieło reorganizacyi narodowéj rozpoczętem być mogło.

Komitet narodowy zamienił się w tę kommissyą i wybrał z grona swego wydział dla zniesienia się z Kommissarzem Królewskim Panem Beuermann. Wydział ten składa się z następujących osób:

Libelt, Kraszewski, Mielżyński Maciéj, Potworowski, X. Prusinowski, Leon Szuman: Członkowie Komitetu; Dyrektor generalny ziemstwa Brodowski i Radca sprawiedliwości Gregor przybrani członkowie do wydziału.

Wydział rozpoczął natychmiast czynności z Naczelnym Prezesem, aby dać dowód mieszkańcom rodu niemieckiego, iż, rozpoczynając organizacyą W. X. Poznańskiego na stopę polską, chcemy mieć wzgląd i na ich prawa pod względem języka, religii i swobód, powołał wydział do grona swego Nadburmistrza miasta Poznania pana Naumana i Radcę sprawiedliwości pana Boya, aby go doświadczeniem i radą swoją wspierali. Osoby te wezwanie nasze przyjęły.

Po dwóch posiedzeniach z Naczelnym Prezesem, zgodził się wydział na następujące wnioski:

1) ma być uformowany korpus wojska polskiego w W. X. Poznańskiém z komendą polską, i znakami polskiemi i pod sprawą generała Polaka. W szeregi wolno wstępować wszystkim krajowcom z W. X. Poznańskiego, ale officerowie wszyscy posiadać muszą język polski. Pierwsze kadry tego korpusu mają być poczynione z landwery z ochotników i z żołnierzy podofficerów i officerów Polaków, służących wojskowo w innych korpusach, a którym ma być wolno przenieść się pod chorągwie korpusu narodowego. Organizacya odbędzie się pod zasłoną wojska pruskiego w Xięstwie, które o tyle zmniejszać się będzie, o ile nowe pułki powstawać będą. Organizatorem ma być Generał pruski Willisen z przybraniem wojskowych polskich. Rząd ofiaruje zapasy broni i munderunku znajdujące się w prowincyi. Żołd wypłacany będzie z funduszów publicznych.

2) Na organizatora cywilnego ma być powołany Polak, na którego wydział kandydatów przedstawi. Takowy otrzymać ma pełnomocnictwo zmienienia prezydentów i dyrygujących we wszystkich wydziałach sądownictwa i administracyi, i obsadzenia tych miejsc osobami, zaufanie krajowców dokładną znajomość języka polskiego posiadającemi, zmienienia lantratów i kommissarzy obwodowych przez natychmiast zaprowadzone wybory.

3) Język polski ma zostać językiem urzędowym. Waruje się jednak nazawsze prawo dla mieszkańców rodu niemieckiego, iż w swoim języku do władz się udawać, i w tymże języku odpowiedzie odbierać będą. Dla uzyskania potwierdzenia tych wniosków przez Króla udało się czterech Członków wydziału z Naczelnym Prezesem do Berlina. Najdaléj zatém w kilku dniach wstępny krok donarodowych usiłowań naszych urzeczywiszczonym zostanie, bo są pewne widoki i nadzieje, że królewskie przyrzeczenia rzetelnie dotrzymanemi nam będą. Gdy to przekonanie wstąpi i w umysły ludu niemieckiego prowincyi naszéj, który dziś w wielkiéj części sprawy całych Niemiec, a z tąd i naszéj zdaje się niepojmować i groźno się przeciw nam zbroi, jakbyśmy niemieli innego wspólnego nieprzyjaciela, — zniknie natenczas wzajemna nieufność i podejrzliwość, a wszyscy połączymy się ku jednéj wielkiéj sprawie, ku sprawie zdobycia wolności naszych.

Aż do tego czasu, wszak tylko o dni kilka tylko prosimy, wzywamy Was, współbracia i współziomkowie do wytrwania w zapale dla sprawy narodowéj, jakeście dotąd rozwinęli, żadna wieść sprawie téj nieprzychylna niech serc waszych nie ziębi, bo ta sprawa na téj lub na innéj drodze tryumfować musi. Ale wytrwajcie zarazem w utrzymaniu porządku szanując własności bezpieczeństwo osobiste nie dając sami pierwszego powodu do rozlewu krwi. Niech ta krew któraby na téj drodze płynęła, nie zleje się pomstą Boga na głowy nasze, ale na głowy tych, których pierwsi zaczepią i ją rozleją.

Gdyby zaś najgorliwsze nasze starania i chęci dla utrzymania spokojności i rozwinienia sił i praw naszych na drodze zgody i jedności z królem i rządem stały się nadaremnemi — co w tych dniach rozwiązać się musi — natenczas zrywamy traktowanie nadaremne, rozwięzuje się kommissya, i za wypadki, które nastąpią odpowiedzialności już niebierzemy.

Poznań, dnia 31. Marca 1848.

Pozdrowienie i Braterstwo.

Jarochowski. *X. Prusinowski.* *Moraczewski.* *Palacz Jan.* *Berwiński.* *J. Essmann.*

Czcionkami N. Kamieńskiego i Spółki.